Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 6 (695)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od **6** pp. do **8** wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 9 lutego 1929 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Trzy zjazdy krakowskie.

W ciągu pierwszych czterech dni lutego obradowały w grodzie podwawelskim—Krakowie—trzy walne zjazdy: Czwarty Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Trzeci Zjazd Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i Drugi Zjazd Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Te trzy zjazdy odbyte razem zgromadziły setki delegatów ze wszystkich ośrodków Rzeczypospolitej Polskiej, by zdać sprawozdanie z dotychczasowej działalności, oraz porozumieć się i ustalić wytyczne dla dalszej owocnej pracy na najbliższą przyszłość.

Zjazdy te dały obraz całokształtu pracy Polskiej Partji Socjalistycznej nad rozwojem kultury polskich mas proletarjackich: świadomości klasowej, oświaty, ideowego wychowania młodego pokolenia robotniczego i tężyzny fizycznej „Młodej armji proletarjackich mas".

Był to w całem tego słowa znaczeniu przegląd naszych sił.

W obradach tych brał żywy udział inicjator i twórca przed sześciu laty — Towarzystwa Uniwerstetu Robotniczego — marszałek Sejmu tow. **Ignacy Daszyński.**

Wspomniany rozwój ideowy i liczbowy towarzyszy turowców i sportowców jest najlepszym dowodem tego, że ten teren pracy był konieczny i, że prowadzenie tej pracy wydało już dotychczas przechodzące oczekiwania owoce.

Z licznych referatów towarzyszy: posła K. Czapińskiego, senatora dr. J. Kopcińskiego, Zygmunta Klemensiewicza, posła Z. Piotrowskiego i innych, oraz ze sprawozdań dowiedzieliśmy się z jednej strony ile dorobku mamy już po za sobą, a z drugiej strony przekonaliśmy się, że przed sobą mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia, ażeby zaspokoić głód wiedzy, oświaty, świadomości dziesiątków i setek tysięcy starszego, młodszego i młodego pokolenia wielkiej polskiej rodziny robotniczej, która się garnie pod Czerwone Sztandary Polskiej Partji Socjalistycznej.

W bardzo ciężkich warunkach materjalnych żyje polska klasa pracująca, gdyż robotnik polski jest najgorzej wynagradzany z pośród robotników całej Europy, więc tymbardziej większy obowiązek spada na P. P. S. obrony i uświadomienia klasy pracującej, by zdobyć lepsze warunki bytu:

Niewątpliwie, że ostatnie trzy zjazdy zdawały sobie dobrze sprawę z tego, że należy uczynić wielki wysiłek w kierunku popularyzowania wśród robotników czytelnictwa, a prasy politycznej i zawodowej przedewszystkiem.

Robotnik, jako równouprawniony i faktycznie biorący udział w odpowiedzialności za losy Państwa Polskiego, powinien czytać swoją prasę by wiedzić o losach politycznych i gospodarczych kraju, gdyż sam bierze osobiście lub pośrednio udział w samorządzie miejskim i wiejskim, w Kasach Chorych, w parlamencie, spółdzielniach i Sądach Pracy.

Sprawozdania ze Zjazdów wykazały, że niema już dziedziny życia społecznego, gdzieby te organizacje nie brały udziału.

Klasa robotnicza musi być przygotowana, gdy w odpowiednim momencie przyjdzie okres brania władzy i odpowiedzialności za losy kraju.

Wybory Sejmowe z marca 1928 r. wykazały, że pod bojowemi sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej stoi półtora miljona pełnoletnich obywateli.

Zjazdy krakowskie dowiodły, że w naszych szeregach jest jeszcze kilkadziesiąt tysięcy młodego pokolenia Dalsze tysiące będą rosły z dnia na dzień, to nowe pokolenie wzmocni szeregi starszych towarzyszy w walce o lepsze jutro. Więc przystępujemy do dalszej pracy i walki.

Władysław Dolecki.

Albert Kon — zabójcą Edwarda Ciesińskiego.

Żądamy ujawnienia wyników śledztwa.
Domagamy się rehabilitacji Ciesińskiego.

W mrokach ulicy Targowej, w pobliżu pałacu niekoronowanego króla wyzysku z Widzewa rozległy się w czwartek ubiegłego tygodnia strzały, które położyły kres dwom istnieniom ludzkim.

Echa tych strzałów zbyt są doniosłe, zbyt wiele krokodylich łez wylano nad zwłokami tego, który był istotnym zabójcą. Zbyt wiele użyto łgarstw i kłamstw, by oczernić ofiarę zabójstwa, by nad temi dwiema mogiłami można było przejść do porządku dziennego utartym komunałem „Niech im ziemia lekką będzie".

* * *

Albert Kon, najmłodszy syn Oskara Kona, prezesa zarządu „Widzewskiej Manufaktury" dzięki temu, że był synem tego, a nie innego ojca, „został dyrektorem przędzalni Widzewa".

Edward Ciesiński, człowiek młody, zdolny inteligientny, dobry syn i brat, pracował w „Widzewskiej Manufakturze" jako majster.

Być może, ci dwaj nigdyby nie zeszli się i faktyczniebу się nie znali, gdyby nie fakt, iż powinowaty Ciesińskiego dyrektor przędzalni na Widzewie ustąpił z zajmowanego stanowiska, gdy przyszedł tam Albert Kon, młodzik zarozumiały, dufny w potęgę dolarów swego ojca....

* * *

Czy Ciesiński dał gdzieś publicznie wyraz swemu oburzeniu z powodu ustąpienia swego powinowatego, czy też poprostu Albert Kon o tym powinowactwie dowiedział się — dość, że na wyraźne żądanie Alberta Kona, Edward Ciesiński pozbawiony został pracy.

Dla ostatecznego zgnębienia go, wydają mu świadectwo praktykanta — jemu, który przez półtora roku pracował jako majster — odmawia się nawet tego dowodu, do którego doszedł pracą mózgu swego i mięśni — prawa do stanowiska.

Przed praktykantem drzwi fabryk są niemal zamknięte — długo trzeba kołatać, nim przyjmą do pracy i rzucą jak ochłap kilkanaście złotych tygodniowo....

W domu na Edwarda Ciesińskiego zredukowanego praktykanta . „Widzewskiej Manufaktury" czeka matka staruszka i siostra będące na jego utrzymaniu.... Nie oczekuje go narzeczona, która zarzeczyła się z majstrem „Widzewskiej Manufaktury", lecz nie chce mieć nic wspólnego ze zredukowanym praktykantem.

* * *

Napróżno interwenjuje Ciesiński w sprawie tego fatalnego świadectwa, które przekreśla dwa lata jego pracy, które przekreśla jego ambitne plany na przyszłość.

Zepchnięty jednym pociągnięciem pióra Alberta Kona z zajmowanego stanowiska, napróżno interwenjuje, na daremnie prosi o przyznanie tego, co mu się słusznie należy.

W wykwintnym gabinecie pada decyzja odmowna, stanowcza i nieubłagana.... Z wysokości dyrektorskiego fotelu młodocianego dyrektora pada „Nie", które dla Kona nic nie znaczy — dla Ciesińskiego zaś brzmi jak wyrok....

* * *

Zdenerwowanie, jakie ogarnęło Ciesińskiego wskutek utracenia pracy, każe mu widzieć sytuację jeszcze w czarniejszych barwach, niż była ona w rzeczywistości... kawałek papieru — świadectwo — w ustroju obecnym odgrywa większą rolę niż talent, zdolności i umiejętność pracy.

Ciesiński postanawia raz jeszcze prosić Alberta Kona o odwołanie decyzji.

Czeka nań kilka godzin przed pałacem Konów, chodzi tam i z powrotem...

Wreszcie około godziny dziesiątej, gdy zmarznięty stał w bramie, spostrzegł sylwetkę nadchodzącego.

— — — — — — — — — —

Dwa groby pochowały w sobie tajemnicę tej rozmowy — która być może odbyła się bez słów...

Padło sześć strzałów....

Pierwszy strzelał Albert Kon i wszystkie strzały z jego padły rewolweru.... Edward Ciesiński, broni nie posiadał, a broń z której zadał śmiertelne rany Albertowi Konowi, był to rewolwer tego ostatniego....

Edward Ciesiński — ciężko ranny dowlókł się do Urzędu Śledczego i zbladłemi usty wyszeptał oddając rewolwer dyżurnemu oficerowi komendy Policji „Zabiłem Kona z rewolweru Kona"...

* * *

Kilkunastu lekarzy otoczyło łoże Alberta Kona w prywatnej lecznicy „Unitas".

Przy łożu Ciesińskiego stał na warcie policjant....

Nazajutrz rozszalała w prasie burżuazyjnej nagonka....

Na podstawie „informacji" pochodzących z otoczenia Alberta Kona — nazwano Ciesińskiego mordercą, zaś Alberta Kona — bohaterem który padł na posterunku....

Na posterunku....

Jak łatwo szafuje się tem słowem...

Tak samo wszak „na posterunku" pada prostytutka, zabita przypadkowo przez człowieka, którego chciała okraść...

* * *

Z pompą i urzędową paradą odbył się pogrzeb Alberta Kona.... Potentaci przemysłowi tłumnie przybyli na pogrzeb, by demonstrować swą kapitalistyczną solidarność, która nie zna wyznań ani narodowości....

W powodzi kwiatów tonął karawan....

Za „honorowe" miejsce na cmentarzu obok mauzoleum rodziny I. K. Poznańskich zapłacono dziesięć tysięcy dolarów....

Z powodu „tragicznego zgonu" składano kondolencje...

Składał je również p. wojewoda łódzki Władysław Jaszczołt...

Zginął bowiem syn jednego z możnych tego świata....

A gdy w kilka dni potem zgasł w szpitalu św. Józefa, wskutek ran zadanych mu przez Alberta Kona, Edward Ciesiński, nie ukazały się w gazetach wielkie, suto opłacone nekrologi.... Pan wojewoda Jaszczołt, nie składał kondolencji nieszczęśliwej matce i osieroconej siostrze....

Pod presją policji przesunięto czas pogrzebu na wczesną ranną godzinę... Obawiano się by Łódź robotnicza nie zademonstrowała swego współczucia dla niewinnej ofiary Alberta Kona, który pozbawił go najprzód pracy i chleba, a potem życia i z za grobu nawet usiłował go pozbawić czci...

By zohydzić pamięć zmarłego za konduktem pogrzebowym posuwały się dwie karetki więzienne ze strażą policyjną....

Czyżby obawiano się, że doczesne szczątki Edwarda Ciesińkiego wymkną się ludzkiej sprawiedliwości....

Za czasów caratu też znaliśmy „tajne nocne pogrzeby urządzane przez policję"....

Wcale zabójcą nie był Edward Ciesiński, który strzelał, wyrwawszy Konowi rewolwer, w obronie swego życia, — zabójcą faktycznym i moralnym był Albert Kon.

* * *

Na dwuch krańcach miasta spoczęły w dwuch mogiłach dwa ciała....

Nikt nie wydrze im już tajemnicy ostatniej ich rozmowy, w wyniku której zginęli dwaj ludzie.

Lecz ciszy tych mogił nie uszanowano.

To też choć obaj już nie mogą stanąć przed sądem ludzkim, wielkim głosem wołamy i żądamy: „By sprawiedliwości stało się zadość!".

By sąd ludzki starł z siwej staruszki i młodej dziewczyny, matki i siostry Edwarda Ciesińskiego to piętno, które wycisnąć się na nich stara rodzina Alberta Kona, przy pomocy usłużnych władz i sprzedajnej prasy....

By sąd orzekł, że nie są one matką i siostrą zabójcy....

Domagamy się rehabilitacji zabitego Edwarda Ciesińskiego.

Wac. Pol.

Ogłoszenie.

Zarząd Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, Oddział w Łodzi, postanowił przeprowadzić rejestrację członków Stowarzyszenia. Legitymacje członków należy złożyć do Zarządu Stowarzyszenia najpóźniej do dnia 28 lutego 1929 roku.

Zarząd.

Uroczysta akademja na Chojnach z powodu 10-cio lecia dzielnicy Chojny.

Wspaniały rozwój robotniczej placówki.

W sobotę, dnia 2 lutego r. b. socjalistyczni robotnicy Chojen mieli uroczysty dzień. Obchodzono jubileusz dziesięciolecia istnienia i wspaniałego rozwoju placówki Polskiej Partji Socjalistycznej dzielnicy Chojny.

Na zapowiedzianą uroczystą akademję w sali gminnej straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Pięknej 20 zaczęły ściągać rzesze robotnicze.

Duża sala zapełniona po brzegi. Sala udekorowana. Przy prezydjum powiewają dwa czerwone sztandary: Jeden dzielnicy Chojny, drugi Górnej. Liczni są przedstawiciele bratnich dzielnic i organizacji. O. K. R reprezentuje tow. E. Ajnenkiel, pismo partyjne „Łodzianin" tow. redaktor W. Dolecki. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci tow. E. Gallas, dzielnicę Czerwoną tow. M. Macander oraz inni, a także niżej wymienieni towarzysze.

O godzinie 4 po południu akademję rozpoczęto odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki, wykonanymi przez Chór Robotniczy T. U. R-a pod kierunkiem t. Pachały. Następnie tow. Stefan Król otwiera uroczystość.

Tow. Józef Gajda w imieniu kom. dzieln. wygłasza przemówienie, poświęcone działalności dzielnicy Chojny.

Pierwszy dłuższy o ogólnej treści wygłasza referat prezes O K R-u tow. wiceprezydent miasta dr. Edmund Wieliński.

Następnie imieniem C. K. W., Rady Naczelnej i klubu parlamentarnego P. P. S. przemawia prezydent miasta tow. poseł Br. Ziemięcki

Kolejno przymawiają tow. tow. poseł Szczerkowski imieniem O. K. R-u Łódź Podmiejska, poseł Kronig imieniem Niemieckiej Socjalistycznej Partji, dr. Margolis imieniem żydowskiej socjalistycznej Partji „Bund".

Mówcy stwierdzają wspaniały rozwój dzielnicy Chojny w okresie dziesięciolecia i życzą dalszej owocnej pracy.

Przemówienia nagrodzone są burzą oklasków.

Chór Robotniczy T. U. R-a i Czerwoni Harcerze śpiewają pieśni robotnicze. Poszczególni towarzysze wygłaszają okolicznościowe deklamacje. Na specjalną uwagę zasługują deklamacje: 12-to letniego Tadeusza Kopczyka i 11-to letniej Heleni Wadlewskiej.

Uroczystość zośtała zakończona odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Na zakończenie wieczorem odbyła się zabawa towarzyska.

W. S.

Wiadomości z całego świata.

Rumunja i Polska podpisują protokół przeciw wojnie.

Rząd rumuński upoważnił p. Karola Davilla, posła rumuńskiego w Warszawie, do podpisania protokółu Litwinowa w Moskwie jednocześnie z Polską.

W środę rano poseł Davilla, w towarzystwie pierwszego sekretarza poselstwa rumuńskiego, p. Davidescu, oraz majora Kobylańskiego, radcy poselstwa polskiego w Bukareszcie, wyjechali do Moskwy w powyższej sprawie.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, następuje prawdobnie podpisanie tego tak ważnego aktu.

Zamieszki na Litwie.

Płk. Plechawicius, o dymisji którego pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, został aresztowany, jako zamieszany w spisek przeciw Waldemaresowi. Niezadowolenie, jakie w związku z tem powstało wśród ludności, wzmaga się coraz bardziej, mimo oficjalne zaprzeczenia Waldemarasa. Wprowadzono ostre pogotowie i we wszystkich miejscowościach, gdzie stacjonują oddziały wojskowe. Obsada granic została również wzmocniona. Zarządzenia te spowodowane zostały słabą sytuacją, w jakiej znalazł się wszechwładny premjer litewski. Ma on przeciwko sobie front całej demokracji, a nawet i niedawnych przyjaciół politycznych, tautininków. Z tymi solidaryzuje się nawet prezydent Litwy Smetona, który jest przeciwny reakcyjnym poczynaniom Waldemarasa i jego krótkowzrocznej polityce zagranicznej.

Dziś znaczne zaniepokojenie w Kownie wywołały wieści, że na Litwę przekradają się oddziały wschodniopruskich organizacyj militarnych. Oddziały te posuwają się w kierunku Kłajpedy. Jest więcej niż prawdopodobne, że Niemcy mając informacje o możliwości ewentualnego przewrotu na Litwie, przygotowują ze swej strony zajęcie obszaru kłajpedzkiego.

Rewolucja w Hiszpanji.

Wiadomości nadchodzące z Hiszpanji stwierdzają, że rząd Primo de Rivery wciąż jeszcze jest panem sytuacji. Jenerałów, przywódców rewolucji Castora, Girona i Aiguillera aresztowano. Mimo to rewolucja znalazła zwolenników nawet i wśród marynarki. W dniu 6 lutego wybuchł strejk powszechny, proklamowany przez organizacje robotnicze w Walencji. W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć między powstańcami a oddziałami wojskowemi, które dochowały wierności Prima de Rivierze.

Ruch rewolucyjny ogarnął kilka korpusów wojska. Jest on skierowany nietylko przeciw dyktaturze Primo de Riviery, ale również i przeciw królowi, któremu grożą utratą tronu.

Rząd hiszpański oficjalnie ogłasza, że te wewnętrzne zamieszki nie wpłyną na otwarcie w terminie wystawy wszechświatowej, a tem mniej wpłynąć mogą na odroczenie zapowiedzianej wizyty duńskiej pary królewskiej w Hiszpanji.

Przygrywka do wyborów w Anglji.

W okręgu szkockim Nord Midlothian odbyły się wybory uzupełniające posła. Do walki stanęli: konserwatysta, członek partji pracy, liberał i nacjonalista szkocki. Wybrany został członek partji pracy, Clark, który otrzymał 7917 gł., t. j. o 1000 głosów więcej od konserwatysty. Przy wyborach głównych w roku 1924 mandat ten zdobyli konserwatyści, otrzymawszy wtedy o 2200 głosów więcej niż kandydat partji pracy.

To zwycięstwo, wobec zbliżających się wyborów powszechnych, które odbędą się w maju lub czerwcu r. b., ma wielkie znaczenie. Powyższy okręg był dawniej czystym okręgiem robotniczym, ale obecnie stał się mieszczańskim, gdyż zamieszkujący go górnicy z powodu braku pracy przenieśli się gdzieindziej. Mimo to partja pracy potrafiła powiększyć swe głosy i zdobyć mandat, co powszechnie uważane jest za dobry prognostyk.

Wybory ogólne będą stały pod znakiem porozumienia między konserwatystami i liberałami przeciw partji pracy, która jednak idzie do wyborów z wielkiemi nadziejami i uniemożliwi konserwatystom odniesienie takiego sukcesu, jak w roku 1924 na podstawie sfałszowanego „listu Zinowjewgo".

Angielski następca tronu podejrzany o socjalizm.

Wizyta księcia Walji w rewirach węglowych Northumberlandu, jako też zapowiedź, że podejmie on z powrotem swoją podróż inspekcyjną do Walji, wywołała wśród właścicieli kopalń zaniepokojenie. W kołach szkockich właścicieli kopalń obwinia się księcia Walji, że posiada on skłonności do socjalizmu. „Daily Herald", zauważa, że książę poinformowal o nabytych w rewirach węglowych swoich spostrzeżeniach premjera Baldwina, zwracając w szczególności uwagę na zbyt niskie płace górników.

Szowinizm litewski.

W ubiegłą niedzielę do kinoteatru „Palladimu" w Kownie wtargnęło około 30 uzbrojonych osobników, którzy zniszczyli aparat kinematograficzny i wyrządzili inne szkody na ogólną sumę 15 tys. litów. W tym czasie w kinie odbywało się wyświetlenie filmu polskiego z udziałem naszej znanej artystki, Smosarskiej.

Nacjonalizm niemiecki.

Do lokalu socjalistów w Wiedniu w dni 4 lutego wdarła się grupa nacjonalistów. Lokal doszczętnie zdemolowano. Jest kilku rannych, między nimi poseł socjalistyczny Puechler.

Papież w Lidze Narodów.

W oczekiwaniu pomyślnego za kończenia układów z Kwirynałem, Wa tykan zamierza podjąć w Genewie sta rania o przyjęcie do Ligi Narodów.

Samorząd czerwonej Łodzi przy pracy.

Miejskie instytucje lecznicze.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu m. Łodzi zatwierdzone zostały statuty organizacyjne miejskich instytucyj i przychodni przeciwrakowej, bezpłatnej przychodni ogólnej oraz bezpłatnej przychodni dentystycznej dla dzieci szkół powszechnych.

Przychodnia przeciwrakowa mieści się przy ul. Gdańskiej 83, a zadaniem jej jest zogniskowanie wysiłków miasta na polu zwalczania chorocy raka. Prawo do korzystania z przychodni mają wszyscy mieszkańcy m. Łodzi, którzy cierpią na raka lub są podejrzani o tę chorobę. W zależności od rozpoznania, przychodnia udziela choremu porad i ułatwia korzystanie z lecznic miejskich i specjalnych (radowych i roentgenologicznych). Przychodnia jest również organem rzeczoznawczym dla Wydziałów Magistratu: Zdrowotności Publicznej i Opieki Społecznej oraz dla instytucyj społecznych i filantropijnych. Przychodnia czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 11-ej do godz. 3-j po poł.

Przychodnia ogólna dla dzieci szkół powszechnych mieści się przy ul. Południowej 39 i ma zadanie udzielanie pomocy lekarskiej dzieciom szkół powszechnych, cierpiącym na choroby wewnętrze i zewnętrzne. Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy i porad posiadają dzieci szkolne, których rodzice:

a) sa t. zw. ubogimi,

b) są bezrobotnymi,

c) utracili prawo do świadczeń w Kasie Chorych,

d) oraz te dzieci szkolne, których niezamożność stwierdzi kierownik szkoły. Przychodnia czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9-ej po 6-ej po poł.

Przychodnia dentystyczna dla dzieci szkół powszechnych mieści się w lokalu przy ul. Gdańskiej 83, i ma zadanie udzielania pomocy dentystycznej ubogiej dziatwie szkół powszechnych oraz zakładów opiekuńczych m. Łodzi. Pomoc lekarska obejmuje ordynację oraz leczenie jamy ustnej. Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy i porad przychodni posiadają tesame kategorje dzieci szkolnych, jak wymieniono wyżej wśród uprawnionych do korzystania z przychodni ogólnej. Przychodnia dentystyczna czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9-ej rano do 6-ej po poł.

Magistrat podejmuje budowę szpitala powszechnego.

W dniu 8 lutego r. b. odbędzie się posiedzenie Komitetu budowy szpitala powszechnego w Łodzi.

Na posiedzeniu tem dokonany zostanie wybór komisji fachowo technicznej, finansowej i gospodarczej, której powierzone zostanie zadanie wybrania w porozumieniu z komisją zakupu gruntów odpowiednich terenów pod budowę szpitala.

Podjęcie prac przez Komitet Budowy Szpitala pozostaje w związku z uchwałą Magistratu, na mocy której do budżetu inwestycyjnego wstawiona została pozycja 1 miljon złotych na zapoczątkowanie budowy tego szpitala.

Dzieci robotnicze.

Znam was dzieci. — O biedne robotnicze dzieci!
Rachityczne, schorzałe i pokasłujące,
Co żadna zdobycz czasu do was nie doleci,
Bal — nie doleci nawet złote, jasne słońce.

Odgrodzone od świata kratą w trotuarze
I zamknięte wśród ścian wilgocią płaczących,
Do szyby przytykacie mizerne swe twarze,
Łowiąc uchem gwar rozmów z ulicy idących.

Obca dla was uciecha, obce żarty, radość;
Wy nie znacie zabawek, nie znacie swawoli.
Wam jeno smutek, nędza — tego macie zadość—
I poniewierka, co później tak boli.

Czasem zmęczony ojciec cacko wam wystruga,
Siadacie wtedy kołem i w niemym zachwycie
Podziwiając, aż jedno na drugie z was mruga.
O jakie szare, marne jest to wasze życie.

O uszy wam się stale obijają skargi,
„Że roboty zabrakło, że żyć nie ma za co",
Wtedy z matką modlitwę szepcą drżące wargi,
Z matką szwaczką, co nocną zabija się pracą.

Nieraz, gdy dzień słoneczny, a wyście nie chore
Wylegacie w podwórko, by się bawić trochę,
Lecz do zabawy przecie żadne z was nieskore,
Dziwnie jakoś nieśmiałe, takie dziwnie płoche.

Oślepia was blask słońca, jasność zawstydza,
Stoicie oniemiałe w stadku i bezmyślne,
A słonko zdumionego twarz przybrawszy widza,
Na główki płowe rzuca promienie kapryśne.

Potem znowu wracacie z słońca do piwnicy,
W której wilgoć, stęchlizna z kątów zionie wszystkich
Powracacie do izby — siedliska gruźlicy,
Nie wiedząc, że stoicie u dni końca bliskich.

A kiedy śmierć—macocha, przerwie życia mękę
I dyszyczkę znękaną hen! w światłość zaniesie.
Pijany bólem ojciec zbije wam trumienkę.
O dzieci!... ja nad dolą waszą płakać chce się.

Ogniska na placach miejskich.

Wobec panujących silnych, oddawna nienotowanych, mrozów, dających się dotkliwie we znaki uboższej ludności, zmuszonej niejednokrotnie — ze względu na zajęcie zarobkowe spędzać dłuższy czas na ulicach lub placach miasta — Magistrat postanowił urządzić w 5 punktach Łodzi ogniska-koksowniki, zabezpieczające ludność przed skutkami przemarznięcia. Ogniska te założone będą na: Bałuckim Rynku, Placu Wolności, Placu Reymonta, Zielonym Rynku i Rynku Wodnym.

Komisja dla spraw budowlanych

W piątek, pod przewodnictwem tow. prezydenta Ziemięckiego, odbywało się kolejne posiedzenie Magistratu, na którem m. in. powołano do życia specjalną komisję trzech, która decydować będzie sprawy, związane z zawieszeniem planów budowlanych, w związku z obowiązującemi miejskiemi przepisami budowlanemi i odnośną uchwałą Rady Miejskiej. Do komisji tej, która działać będzie na prawach Magistratu weszli t. t. prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski i ławnik Izdebski.

Kapitalistyczna racjonalizacja przemysłu w Polsce.

W poprzednich artykułach: „Pasożytujący kapitalizm", „Polski NEP" i „Inicjatywa państwa w odbudowie gospodarczej Polski" omawialiśmy zagadnienia polityczno-gospodarcze w powojennej polityce kapitalistycznej.

Stwierdziliśmy, iż kapitalizm powojenny, jako czynnik cywilizacyjno-kulturalny się przeżywa, a kapitalizm przemysłowy, który przed wojną tak ogromną rolę odgrywał przy kształtowaniu się stosunków gospodarczych, zatracił swą własną inicjatwę i oryginalność rozwoju i uzależnił się w zupełności od kapitału finansowego, a tem samem stawał się nawskroś imperjalistycznym i pasożytującym. Odnośnie do stosunków polskich wskazywaliśmy, iż „imponujący" w swym rozwoju przemysł w Polsce zawdzięcza swe istnienie ogólnemu zubożeniu mas ludowych miast i wsi i bankructwu gospodarczemu organizmu państwowego, który przechodząc fale inflancji i spadku waluty doprowadzony został tuż nad przepaść przez pasożytujący na organiźmie społecznym nigdy nienasycony kapitalizm przemysłowy, finansowy i rolny.

Państwo zmuszone zostało do sanacji stosunków w kraju, a tem samem z konieczności (podkreślamy to dlatego, że przecież wpływ na rządy miała i ma burżuazja, więc musiały być obce jakieś czynniki przed któremi musiała ustępować) do prowadzenia własnej polityki ekonomicznej i przy udziale doradców finansowych obcych mocarstw imperjalistycznych powstały organizmy gospodarcze państwowe, które wymagały administracji i kapitałów, z natury rzeczy, czerpanych ze społeczeństwa, a to prowadzi do uszczuplenia kapitałów wolnych dla obrotu prywatnego. Na tem tle wywiązał się spór o prawo czerpania kapitałów.

Ostatnio wraz z posuszanemi kwestjami *na czoło zagadnień gospodarczych*, wysuwanych przez tak zwany ciężki kapitał przemysłowy, są sprawy reorganizacji pracy i racjonalizacji i kartelizacji przemysłu.

Są te zagadnienia, które kapitalizm w czasie inflancji i dewaluacji nie wysuwał. Dopiero później, gdy katastrofalny spadek waluty zmusił państwo do waloryzacji kredytów udzielanych wielkim rekinom kapitalistycznym, okazało się, że przedtym kapitalizm polski nie widział potrzeby, z własnej inicjatywy, postawienia przemysłu na odpowiednim europejskim poziomie rozwoju organizacyjnego i techniki. Zresztą nie miał do tego potrzeby: niskie płace robocizny (płacone zdewaluowaną walutą) brak podatków (jeśli nawet płaconych to bezwartościowym, w stosunku do terminu, pieniądzem), tanie koszty przewozowe (kolej państwowa), tani kredyt (skarb państwa) i inne ulgi i koncesje państwowe (gwarancje spłat długów przedwojennych, polityka celna, prawo wywozu)—to wszystko raczej przypuszczać kazało, iż ta sielanka kapitalistyczno-państwowa trwać będzie nieskończenie długo—pomimo, że uważny obserwator widział, że to prowadzi do ruiny (nie przebudowy społecznej) młody organizm gospodarczy Polski.

Próby sanacji stosunków kredytowych otrzeźwiły nieco kapitalistów. Zaczęto myśleć o kalkulacji, o rynkach zbytu, eksporcie i wielu innych normalnych prawach gospodarczo-wymiennych i skonstantowano przykre rzeczy—o których przedtem nie myślano — że polski kapitalizm przemysłowy technicznie i finansowo nie jest w stanie wytworami swemi konkurować nie tylko na rynkach zagranicznych, ale wewnątrz kraju tylko dzięki wysokim cłom towar zagraniczny nie był w stanie opanować rynków zbytu, a pojemność rynku wewnętrznego wobec zubożenia konsumentów i tak była bardzo nikła. Przemysłowcy zaczęli myśleć o potanieniu kosztów produkcji. Wybrano najmniejszą linję oporu: atak na robotnika, na ustawodawstwo społeczne, 8-o godzinny dzień pracy i t. p. Siłę roboczą bardzo umiejętnie wyzyskiwano i przy bardzo małym nakładzie poprawek technicznych w przemyśle, redukowano robotników nakładając na pozostałych pracujących podwójną ilość pracy. Chciano wydajność pracy powiększyć, nie reorganizując technicznie przemysłu. Robotnik we wszystkich gałęziach przemysłu stał się objektem eksperymentów: do jakiego stopnia i jak dalece można siłę roboczą wyzyskać?

I to miało się zwać racjonalizacją pracy w niedorozwiniętym technicznie i finansowo przemyśle w Polsce.

Czy to w kopalniach, czy zakładach metalurgicznych, czy rafinerjach nafty, czy przemysle włókienniczym wszędzie przeprowadzano kosztem zdrowia i zarobków pracowników racjonalizację, która w wyniku swym dała, przy poważnej redukcji robotników, ogromną zwyżkę wydajności (produkcji) przeciętnie, jak wykazuje statystyka Komisji Ankietowej, 50 proc. ponad dawną wydajność. A zarobki systematycznie spadały.

W górnictwie, przemyśle metalurgicznym, naftowym czy włókienniczym wszędzie robotnik zarabia mniej niż zarabiał w czasie inflancji, licząc skalę artykułów pierwszej potrzeby, nie bacząc na to, że i warunki pracy są obecnie uciąźliwsze, Jeśli chodzi specjalnie o warunki płac włókniarzy, to gdybyśmy dziś wzięli za podstawę umowę zawartą w r. 1922 i ówczesny t. zw. budżet robotniczy zaakceptowany przez związki przemysłowców, rząd i związki zawodowe to należałoby dziś podwyższyć płace włókniarzom o 60 proc. Cyfra ta nie jest „demagogją" lecz wynikiem obliczeń a zarazem charakterystycznem skonstantowaniem nędzypłac robotniczych w przemyśle włókienniczym.

Reorganizację pracy przemysłowcy nie wprowadzają przez udoskonalenie techniczne fabryk, ulepszenie systemu maszynj doboru lepszych surowców i półfabrykatów, lecz robi ro się kosztem przeciążenia robotnika, z narażeniem jego zdrowia. Zwiększanie się od lat 3 ilości nieszczęśliwych wypadków przy pracy, choroby zawodowe i t. p. są najlepszym tego dowodem.

W tej racjonalizacji nie widzi się *ani źdźbla polotu czynnika wyższej kultury techniki*, raczej udoskonalone bywają tylko te środkj techniczne które zmuszają robotnika do większego automatycznego nadwyrężenia swych sił fizycznych.

Zresztą reorganizację wprowadza się chaotycznie, bez planu, bez opinji fachowców i związków robotniczych. A w jakich ciężkich warunkach pracuje włókniarz niechaj wolno mi będzie przytoczyć urywki sprśwozdawcze dziennikarza, który miał „zaszczyt" wraz z innymi dziennikarzami z Warszawy być zaproszonym do Łodzi przez Związek Wielkiego Przemysłu.

Otóż co pisze ten dziennikarz o odwiedzaniu łódzkich fabryk:

...Pokaz półtora miljona wrzecion, poruszanych i zatrzymywanych jednem skinieniem ręki dr. Marcelego Barcińskiego, utkwił w naszej wyobraźni jak zły sen, pełen niesamowitych okropności.

W swoisty również sposób dziennikarz warszawski streszcza historję powstania wielkich zakładów włókienniczych Scheiblera i Grohmana. o których pisze, że obie te rodziny rozrosły się potężnie.

... zatrudniając 10 tysięczną armję niewolników. Nie są to zresztą niewolnicy, lecz niewolnice.—Mężczyzna zjada za dużo kalorji, za wiele chleba i kartofli. Jest przeto za kosztowny.

Kobieta spożywa mniej, jest tańsza. W ciągu kilku ostatnich lat „wyparła" z sortowni, przędzalni i tkalni niemal całkowicie mężczyznę-obżartucha".

O referacie dr. Barcińskiego pisze:

„Na konferencji w pałacu Siemensa na Piotrkowskiej, w siedzibie Związku przemysłowców dowiedzieliśmy się, że 8-godzinny dzień pracy jest szkodliwą fikcją demokracji, nie do przyjęcia w Łodzi. A zarobki są na akord. Akord to wróg wszelkiego romantyzmu. Przemysł Włókienniczy — to nie roboty publiczne, na których można odpocząć, zapalić i pogawędzić. Tu każdy niepotrzebny ruch, krok, spojrzenie w bok jest stratą grosza. Złotówka za godzinę akordu tkackiego jeśt królewskiem honorjum, nagrodą za zręczność, sprawność i przytomność umysłu.

A „w wełnie?" U Leonharda, zatrudniającego „tylko" 2000 robotników, lub u samego mistrza Barcińskiego, pracującego tysiącami ludzkich automatów? Jeśli tam był czyściec, to tu jest piekło.

Tam się pracowało w czystej niemal wonnej wacie z pól południowej Karoliny i Egiptu, tu—w zwykłej, brudnej i cuchnącej oborami baraniemi, australijskiej wełnie. Tę wełnę trzeba palcami przebrać i wysortować, wypłukać w kwasach, wysuszyć, wyczesać zmienić w równe pasma niedoprzędu i delikatnej lekkiej przędzy, ufarbować raz i drugi anilinami, trzeba się nałykać przy warsztacie tkackim, nawąchać w „blicharni", pralni, farbiarni i prasowalni. Tu trzeba mieć końskie zdrowie, stalowe płuca i pół tuzina głodnych dzieci w domu, by móc i chcieć pracować.

Tu się niema rumieńców na policzkach, tu uśmiech nigdy nie gości, tu twarze są zwiędłe, a oczy przygasłe. Tu się pracuje w mrokach pary, w zabójczych wyziewach baraniej wełny i ostrych chemikaljów. Tu się zarabia od 70 do 130 złotych miesięcznie. Tu powietrze, wentylacja, światło, ustępy, sale jadalne, szatnie, umywalnie są anachronizmem. Tu się produkuje wełnę po 2 dolary za metr, wełnę, która nierzadko nosi stempel „made in England".

Tak pisze jeden z uczciwych dziennikarzy warszawskich.

Wszelkie dalsze komentarze zbyteczne. Reasumując powyższe wywody, stwierdzamy, iż racjonalizacji w sensie postępu techniki w przemyśle, aczkolwiek już od 3 lat o tem się mówi, niema; wprowadzoną została jedynie środkami bezwzględnemi reorganizacja pracy. Jak wpłynęła ona na stosunki zdrowotne i społeczne robotnika jesteśmy wszyscy świadkami.

Za rządów chjeno-piaste stabilizacja i uprzemysłowienie kapitalizmu w Polsce odbywały się kosztem subwencji państwa. Dalsze formy rozwoju: racjonalizacja i kartelizacja (o której następnie pomówimy) przemysłu odbywa się za czasów rządów pomajowych, reprezentujących interesy wielkich obszarników i kapitalistów i zgodnych zresztą co do tego, że „niedoświadczony" kapitalizm polski należy wspierać finansowo i politycznie, choćby nawet nie posiadał żadnego planu organizacji i był czynnikiem destrukcyjnym w społecznem życiu gospodarczym kraju.

To wszystko każe przypuszczać, iż ataki na klasę robotniczą staną się systemem: który będzie miał tę świałtą stronę, że zmusi klasę robotniczą do zespolenia się w karne szeregi związków zawodowych, tak ostatnio przerzedzonych skutkiem apatji, jaka ogarnęła proletarjat.

Industrjalizacja, racjonalizacja i reorganizacja przemysłu to dalsze etapy stabilizacji kapitalizmu, który zmierza do zupełnego opanowania wszystkich dziedzin życia społecznego poprzez dyktaturę, a co za tem idzie przez przekreślenie owoców wieloletniej walki proletarjatu: wolności i ustawodawstwa społecznego. Ofenzywa kapitału zmusza do umasowienia organizacji robotniczych.

Proletarjat socjalistyczny ma historyczne zadanie do spełnienia. W socjalizm się wżyć i socjalizm urzeczywistnić.

Jan Haneman.

Napiętnowanie oszczerczej napaści

W sprawie wypłaty zasiłków doraźnych robotnikom sezonowym.

W związku z oczekiwaną decyzją p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wypłaty zasiłków doraźnych bezrobotnym robotnikom sezonowym, którzy stracili już prawo do zapomóg ustawowych, wśród zainteresowanych rozsiewane są pogłoski, jakoby zwłoka w powzięciu decyzji co do przedłużenia okresu zasiłkowego była konsekwencją nieuiszczenia pewnych sum, należnych jakoby od Magistratu Dyrekcji Funduszu Bezrobocia.

Powyższe oświetlenie sprawy zasiłków doraźnych jest nieuzasadnione i tendencyjne. Jeszcze za urzędowania poprzednich władz miejskich, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w dn. 22.X-1926 r. wezwał Magistrat do uiszczenia na rzecz F. B. ok. 70.009 zł. tytułem zaległych jakoby składek ubezpieczeniowych za robotników miejskich. Ponieważ roszczenie to było bezpodstawne i oparte na błędnej interpretacji obowiązujących w sprawach ubezpieczeń przepisów prawnych, Magistrat odwołał się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, żądając umorzenia powyższej sumy. Spór zlikwidowany został ostatecznie pismem Dyrekcji Funduszu Bezrobocia w Warszawie z dn. 29.X-1928 r. Nr. 7043/P z zawiadomieniem, że stanowisko Magistratu zostało w całej rozciągłości uwzględnione.

Sprawa przedłużenia na tygodnie najbliższe okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników sezonowych niema — rzecz prosta — nic wspólnego z załatwionym od kilku miesięcy sporem między Samorządem a Dyrekcją Funduszu Bezrobocia i zależy, jak wspomniano wyżej, wyłącznie od decyzji p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Należy nadmienić, że starania o przedłużenie okresu zasiłkowego czynione są zarówno ze strony Obwodowego Funduszu Bezrobocia i związków zawodowych, jak ze strony Magistratu, który w tej sprawie wystąpił do władz państwowych z obszernym memorjałem.

Łaczenie kwestji umorzonej już sumy 70,000 zł. z kwestją zasiłkową czyni wrażenie akcji nieodpowiedzialnych czynników, usiłujących, bynajmniej nie dla dobra bezrobotnych, odpowiedzialność za wypłatę zrzucić bezpodstawnie na władze miejskie, spełniające w danym względzie jedynie funkcje wykonawcze.

Protest.

Rada Powiatowa Kasy Chorych w Kaliszu dokonała wyboru nowego Zarządu Kasy. Władze nadzorcze — Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie — uważając, że przy wyborach popełniono niedokładność, rozwiązał Radę i Zarzad oraz mianował komisarza w osobie Dognana. Ponieważ tego rodzaju niedopatrzenie, zgodnie z ustawą nie może powodować rozwiązania ciał samorządowych Kasy, odpowiednie czynniki wniosły rekurs przeciwko zarządzeniom władz nadzorczych,

Przewodniczący Zarządu Zwiazku pracowników Kasy Chorych tow. Andrzej Kowalski napisał w tej sprawie korespondencję do organu związkowego p. t. „Sprawa Ubezpieczeń Społecznych". W art. pod tytułem „Kalisz pod znakiem komisarskim" uwypuklono postępowanie dyrektora Kasy p. Buczkowskiego, któremu zarzucano, że postępowaniem swym przyczynił się do rozwiązania władz Kasy. W rezultacie tow. Kowalskiego zwolnił z miejsca p. komisarz Dognan (enpeerowiec), a interwencja Związku nie pomogła.

Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Kasy Chorych i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi na ostatniem plenarnem posiedzeniu postanowił jednomyślnie wyrazić pełne zaufanie tow. Kowalskiemu za jego działalność, oraz wyrazić jednocześnie słowa najostrzejszego protestu za bezpodstawne usunięcie z pracy tow. Kowalskiego i protest ten ogłosić w prasie.

Z życia partji.

Portrety Feliksa Perla do nabycia.

W sekretarjacie OKR-u są do nabycia duże portrety i małe fotografje (pocztówki) nieodżałowanej pamięci Feliksa Perla. Do nabywania wzywamy organizacje partji i poszczególnych towarzyszy.

Dzielnica Bałuty

„W niedzielę dnia 17-go lutego r.r. o godz. 9 rano w pierwszym, a o godz. 10-ej w drugim terminie odbędzie się „Konferencja dzielnicowa"

Na porządku obrad wybory nowego Komitetu.

Wstęp zaokazaniem legitymacji partyjnej.

Wzywa się tow. tow. o uregulowanie zaległych składek.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Komitet

Dzielnica Koziny.

W niedzielę, dnia 17 lutego r.b. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie (masówka) członków i sympatyków.

Prosimy o liczne przybycie.

Dzielnica Chojny.

(ul. Rzgowska 143).

W sobotę, dnia 9 lutego r. b. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu własnym (Rzgowska 143) wykład tow. J. Hanemana z ekonomji politycznej na temat: „Okres gospodarki niewolniczej". W niedzielę dnia 10 b.m. o godz. 10 i pół rano poranek dyskusyjny.

Towarzysze stawcie się licznie.

Komitet Dzielnicy i T.U.R-u.

Zaginęła legitymacja Związku Prac. Inst. Użyteczności Publicznej na imię tow. Marjanny Ziółkowskiej, Nr. 34,936.

Dnia 1 lutego 1929 roku zmarł, przeżywszy lat 31

ś. †p.

Bolesław Galewski

płatniczy i rachmistrz Urzędu Zasiłkowego.

W zmarłym tracimy pracowitego, sumiennego i obowiązkowego urzędnika.

Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi

Dzielnica Górna.

W niedzielę, dnia 10 lutego r. b. o godz. 10 i pół w lokalu dzielnicy przy ul. Suwalskiej № 1 wygłosi t. Jan Haneman odczyt na temat: „Gospodarka pasożytnicza kapitalizmu w rozwoju gospodarczym Polski".

Towarzysze! Stawcie się licznie!

Komitet Dzielnicy i T. U R-a.

Konferencja dz. Czerwonej

W niedzielę, dnia 10 lutego r. b. w pierwszym ter. o godz. 10, a w drugim o godz. 11 rano odbędzie się doroczna konferencja dzielnicowa.

Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności i wybory nowego Komitetu Dzielnicy.

Towarzysze! Stawcie się wszyscy.

Dzielnica Lewa.

Dnia 9 lutego r. b. o godz. 6 wiecz. — w pierwszym terminie, a o godz. 7 w drugim terminie, odbędzie się Roczne Zebranie członków. P.P.S. dz. Lewej, w lokalu przy ul. Juljusza 28. Na porządku dziennym wybór nowego komitetu

Jednocześnie podajemy do wiadomości' iż prawo wstępu na Roczne Zebranie mają ci, którzy nie zalegają w opłatach członkowskich ponad 3 miesiące, oraz posiadają legitymacje.

Skarbnik urzęduje we wtorki i soboty od 7 do 9 wieczór.

Konferencja dzielnicy Prawej

W środę, dnia 13 lutego r. b. o godz. 7-ej wiecz. w pierwszym terminie, a o godz. 7 m. 30 w drugim terminie w sali OKR-u, przy ul. Piotrkowskiej 83 odbędzie się doroczna Konferencja Dzielnicy Prawej.

Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności ustępujacego, oraz wybory nowego Komitetu Dzielnicowego.

Wejście tylko za okazaniem opłaconej legitymacji partyjnej.

Wzywa się wszystkich tow. tow. do bezwzględnego przybycie.

Konferencja na dz. Zielonej.

Zawiadamia się członków dzielnicy „Zielonej" że w niedzielę dnia 17 lutego r.b. o godz. 10 rano w pierwszym terminie, a o godz. 11 rano w drugim terminie odbędzie się doroczna Konferencja Dzielnicowa. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności i wybory nowego Komitetu Dzielnicowego.

Wejście tylko za okazaniem opłaconej legitymacji partyjnej.

Wzywa się wszystkich tow. tow. do bezwzględnego przybycia.

Z życia młodzieży T.U.R.

Koło im. G Narutowicza, ul. Rzgowska 143.

W niedzielę dnia 10 lutego r. b. o godz. 3 po poł., odbędzie się zebranie sekcji sportowej.

W niedzielę dnia 10 lutego r. b. o godz. 5 po poł, odbędzie się wieczorek towarzyski.

W czwartek dnia 14 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu.

W piątek dnia 15 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej,

Codziennie od godz. 15-ej wieczorem odbywają się zbiórki Czerwonego Harcerstwa zaś w niedzielę od 3-6 po poł.

Koło im. W. Waryńskiego, ul. Letnia 1.

W sobotę, dnia 9 lutego r. b. o godz 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

W niedzielę dnia 10 lutago r. b. o godz. 10 ej rano odbędzie się ogólne zebranie członków Kola.

We wtorek dnia 12 lutego r.b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu.

W czwartek dnia 14 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji muzycznej.

W sobotę dnia 15 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Koło im. Al. Npiórkowskiego, Suwalska 1.

W sobotę, dnia 9 lutego r. b. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie sekcji muzycznej.

W czwartek dn. 14 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Koło im. St. Okrzei, ul. Rokicińska 54.

W sobotę, dnia 9 lutego r. b. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się wykład tow. St. Słoniewskiego n. t. „Parlamentarne prowadzenie obrad".

W piątek dnia 15 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła.

W sobotę dnia 16 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Koło im. B. Limanowskiego ul. Fabryczna 1.

W czwartek dnia 14 lutego r. b. o godz, 7 wieczorem odbędzie się odczyt dla członków i Sympatyków Koła.

Konferencja prasowa „Młodego Życia"

We wtorek dnia 12 lutego r.b. o godz. 7-e. wieczorem, w lokalu Kom. Wyk. Ł. O. M. T. U. Ri odbędzie się konferencja prasowa „Młodego Życia". W konferencji udział wezmą prezydjum zarządów kół (przewodniczący, sekretarz skarbnik) oraz kolporterzy kół.

Sekretarjat Kom. Wyk. Ł.O.M.T.U.R.

KRONIKA.

Walka z żebractwem i włóczęgostwem.

Podjęta z inicjatywy Wydziału Opieki Społecznej walka z żebractwem i włóczęgostwem jest systematycznie prowadzona przez władze miejskie w porozumieniu z władzami sądowemi i administracyjnemi.

Przekazywani Wydziałowi Opieki Społecznej żebracy dorośli są umieszczani w domach pracy, bądź — w razie niezdolności do pracy lub kalectwa — w przytułkach dla starców i kalek, dzieci natomiast umieszczane są w domach wychowawczych.

Zdrowy nabiał dla kolonji w Romanowie.

Celem zapewnienia miejskiej kolonji dla dzieci w wieku przedszkolnym w majątku Romanów-Bróżyce odpowiedniego nabiału, powiększony został znacznie inwentarz majątku.

Krowy podane zostały specjalnemu badaniu, przyczem zwierzęta podejrzane o gróźlicę, zostały wybrakowane.

Ulgi przy zbiorowym zakupie biletów kąpielowych.

Na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 17 stycznia rb., Wydział Zdrowotności Publicznej udziela stowarzyszeniom i związkom urzędniczym, związkom zawodowym i t.d. ulg przy nabywaniu większej ilości biletów kąpielowych do zakładów miejskich dla swych członków.

Ulgi te udzielane będą na zasadzie umów, zawartych przez poszczególne organizacje z Wydziałem Zdrowotności Publicznej.

Dnia 9 lutego r. b., o godz. 6 ej wiecz w lokalu Związku Kolejarzy, przy ul. Kilińskiego 77, odbędzie się

Zabawa Taneczna

Dz. „Prawej" P. P. S., na którą uprzejmie zaprasza Sz. Tow.

Komisja Dochodów Niestałych.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi

ogłasza konkurs na stanowisko lekarza weterynaryjnego Rzeźni Miejskiej z uposażeniem III st. sł. pracowników miejskich (VII st. sł. pracowników państwowych wraz z 15 proc. dodatkiem komunalnym).

Od kandydatów wymagane jest:

a) własnoręcznie napisane podanie wraz z dokładnym życiorysem;
b) ukończone studja weterynaryjne;
c) świadectwo z dotychczasowej praktyki;
d) świadectwo obywatelstwa.

Oferty należy składać do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac Wolności Nr. 1, pokój Nr. 9) do dnia 1 marca 1929 roku.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi

ogłasza konkurs na stanowisko naczelnego lekarza weterynaryjnego Rzeźni Miejskiej z uposażeniem II st. sł. pracowników miejskiej (VI st. sł. pracowników państwowych wraz z 15 proc. dodatkiem komunalnym).

Od kandydatów wymagane jest:

a) własnoręcznie napisane podanie wraz z dokładnym życiorysem;
b) ukończone studja weterynaryjne;
c) świadectwa z dotychczasowej praktyki;
d) świadectwo obywatelstwa.

Oferty należy składać do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac Wolności Nr. 1, pokój Nr. 9) do dnia 1 marca 1929 roku włącznie.

ODEON Dziś i dni następnych! **WODEWIL**

Uwodzi, łudzi, oszukuje...

LIL DAMITA JAKO AWANTURNICA

podczas szalonego pościgu przez Europę za nieuchwytnym — — mirażem intrygi w Paryżu i Londynie. — —

Nad program FARSA. Wyświetlają Kinoteatry **Odeon i Wodewil** jednocześnie. Nad program FARSA.

Dziś i dni następnych! **CORSO**

Po raz pierwszy w Łodzi!

Fred Thomson

Wspaniały sensacyjny film najnowszej produkcji p. t.:

SIŁA PRZED PRAWEM

Dramat o niebywałem napięciu z udziałem Indjan.

Nad program FARSA. Nad program FARSA.

„BAJKA"

ul. Franciszkańska 31a

W soboty, niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-ej ceny miejsc od 30 gr., od 3-ej do 6-ej od 50 gr.

Doborowa orkiestra pod kier. Sandomierskiego

Dziś i dni następnych!

13-ty PRZYSIĘGŁY

Wielki dramat sądowy, przedstawiający, w realistycznem świetle walkę prokuratora z obrońcą o przekonanie 12-tu sędziów przysięgłych.

W rolach głównych: Francis X. Bujhman i Anna Q. Nilsson.

CZARY

Dziś i dni następnych!

Na 1-szy seans wszystkie miejsca **po 50 gr.**

Wielki szlagier sowiecki! — W wykonaniu artystów „HABIMY" p. t.: — Wielki szlagier sowiecki!

„Dzieci żydowskiej ulicy"

p-g słynnej powieści znakomitego **SZALOMA ALEJCHEMA (Zbłądzone owieczki).**

W roli głównej **RAMI SZOR** oraz **DUBRAWIN.**

Kino Sp. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku dnia 5 lutego do poniedziałku 11 lutego wł.

Następny program: „Niewolnica Demona"

Robert i Bertrand

czyli **DWAJ ZŁODZIEJE**

Wesoła komedja w 10 aktach, podług słynnej sztuki RAEDERA, w roli głównej: **HARRY LIEDTKE.**

Miejski

Kinematograf Oświatowy

Tel. 18-26. Dojazd tramwajami 16 i 10.

DLA DOROSŁYCH: **CHARLIE CHAPLIN** w 9-aktowej komedji p. t.:

„CYRK"

DLA MŁODZIEŻY: **CHARLIE CHAPLIN** w 9-aktowej komedji p. t.:

APOLLO

16. Konstantynowska 16

Dziś i dni następnych.

Harry Liedtke

w przepięknym filmie p.t.: ROBERT i BERTRAND

Wielki film, ilustrujący dwóch ludzi, którzy zapragnęli zakosztować rozkoszy życia przepojony cudownym sentymentem i pierwszorzędnym humorem.

Nad program Komedja w 2 akt. Orkiestra symfoniczna pod kier. C. Kantora.

Następny program:

Wielka epopea filmowa p-g dzieła **Adama Mickiewicza**

Pan Tadeusz



OBRĄCZKI ŚLUBNE

wszystkie fasony

ZEGARY i ZEGARKI

BIŻUTERJA, PLATERY

poleca

po cenach konkurencyjnych

Jan Placek

ul. Brzezińska 10

Telefon 50-17.

Sekcja elektromonterów przy związku metalowców, Narutowicza 50, urządza w ostatki, dnia 9 lutego, ze soboty na niedzielę, w sali Zw. majstrów, Żeromskiego 74-76

taneczną zabawę nocną

z wielce urozmaiconym programem między in. występy dramatyczne.

Na zabawie świetny bufet obficie zaopatrzony.

Przedsprzedaż biletów w cenie 2 złotych odbywa się w sekretarjacie związku we wtorki i środy od 7-9 w. oraz w niedzielę od 11-1 rano.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. N 91 poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. N. 87 poz. 761) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi N. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 144 z dnia 1 lutego 1929 r., zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.:

w hurcie		w detalu	
mąka żytnia 70%	—	mąka żytnia 70%	zł. —
mąka pszenna 65%	—	mąka pszenna 65%	zł. 0.73
		chleb żytni pytlowy 70%	zł. 0.47½
		chleb razowy	zł. 0.42
		bułki	zł. 1.05
		1 bułka o wadze minim. 4½ dkg.	zł. 0.05

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 lutego 1929 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi

(-) Dr. E. Wieliński

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy, niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 lutego 1929 r. odbędą się przymusowe licytacje u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

P—ta 9-ta 7.2 — **PRZYMUSOWE LICYTACJE.**

1 Borkenstajn Jakób, Konstantynowska Nr. 38, różne meble
2. Chaber Hersz, Konstantynowska 69, różne meble, żyrandol.
3. Cukierman Abram, Konstantynowska Nr. 30, maszyna do pisania.
4. Federman Rafał, Wolborska 24, meble, maszyna do szycia.
5. Fajersztajn Mojżesz, Wolborska 10, szproty, sardynki.
6. Gruszkowski L. Aleksandrowska 11, meble
8. Goldberg Em Pomorska 87, meble
9. Goldberg Sb Pl Wolności 10, kredens.
10. Guttman A Pl Wolności 11, meble
11. Jasiński Teodor, Północna 36, pianino.
12. Janicki W Klonowa 13, koń i dorożka.
13. Izakowicz L., Konstantynowska 35, meble.
14. Kapelusz E Pl Wolności 10, biurko, meble.
15. Konowa R., Pomorska 67, różne meble.
16. Karpp Eugenja, Pomorska 19 meble.
17. Kalińcka R. Zgierska 8, meble żyrandol, maszyna
18. Kowalski P., Pomorska 4, maszyna do szycia, waga, nóż do papieru.
19. Krakowski I., Zgierska 73, maszyna do pisania, biurka, szafy.
20. Lewkowicz I, Wolborska 10, meble.
21. Landau L. Konstantynowska 10, meble.
22. Lichtensztajn I. H., Jerzego 20, szafa z lustrem.
23. Mitlin i Góralski, Pomorska 83/85, urządzenie biurowe.
24. Mincberg M., Konstantynowska 24, szafa z lustrem.
25. Moncarza P., Północna Nr. 21, meble.
26. Młynarski J., Konstantynowska 12, meble
27. Nowak J., Konstantynowska 40, kredens.
28. Olszer M. Pomorska 57, różne meble.
29. Pilarczyk St., Klinka 4, maszyna do szycia, meble.
30. Rzepnik H., Maurera 4, meble.
31. Rozenblum Sz Pomorska 4, pianino, meble.
32. Russak J., Konstantynowska 30. kredens.
33. Rogoziński M. Pomorska 34, 1 grempel maszyna.
34. Rozman J. D., Konstantynowska 33, meble.
35. Rotsztajn A., Konstantynowska 11/13, waga, różne meble.
36. Rozman J. D., Konstantynowska 33, meble
37. Rzepnik H., Maurera 4, meble.
38. Silber Sz R., Konopnickiej 5, pianino.
39. Sapiński K., Szkolna 23, meble, fortepian.
40. Szajnrok M. A Konstantynowska 98, kasa ogniotrwała, meble
41. Wodziński R., Konstantynowska 5, meble pianino, maszyna do szycia.
42. Wajntraub L., Wolborska 12, duże szafy
43. Zarzewski Izr., Pomorska 3, meble, maszyna do szycia.
44. Zilberberg A., Zgierska 9, stół bilardowy.
45. Branzel Ch., Pomorska 25, szafa z lustrem
46. Bursztyn J. M., Północna 23, meble
47. Cepowski Fr., Łagiewnicka 34, zegar
48. Elke Rajnold Brzezińska 49, 2 wagi
49. Fragsbetreger I., Franciszkańska 41, warsztaty tkackie z przyborami.
50. Fiszer Fr. Spadk Długosza 41/43,. kasa ogniotrwała, 5 biurek.
51. Gelblum H., Pomorska 87, meble.
52. Goldberszt M., Konstantynowska 9, meble.
53. Jeruzalem M., Pomorska 23, meble.
54. Joffe Sz., Pomorska 7, meble.
55. Krell M., Wolborska 4, stoliki.
56. Klajn H., Wolborska 9. meble.
57. Kinas J., Wolborska 26, szafa.
58. Kifer Sz., Wolborska 30, meble.
59. Kaufman A., Aleksandryjska 18, meble.
60. Kenig U., Pomorska 4, meble, caszyna do szycia.
61. Lichman G., Aleksandryjska 28, szafa.
62. Liberman Ch., Gdańska 8, meble.
63. Lewkowicz I., Gdańska 8, meble.
64. Pilecki E., Konstantynowska 80, meble.
65. Piotrkowski, Pomorska 6, meble.
66. Przedborski N., Północna 25, meble.
67. Rotszajn A., Konstantynowska 11/13, meble.
68. Słokawska M., Konstantynowska 21, meble.
69. Srebrny A., Konstantynowska 21, meble.
70. Stencel T., Pomorska 19, meble.
71. Szmaragd Sz., Wolborska 37, meble. waga.
73. Wojciechowski I., Aleksandrowska 32, meble.
74. Wolman I., Aleksandryjska 34, maszyna do szycia.
75. Wajngot M., Gdańska 5, meble, kasa ogniotrwała.
76. Wołkowicz A., Gdańska 9, meble.
77. Zajsman I., Konstantynowska 59, meble.
78. Zylberberg A., Zgierska 9, meble.
79. Żołądź A., Aleksandryjska 22. meble, maszyna do szycia.
80. Zylberman H., Franciszkańska 30, meble
81. Zylber R., Konopnicka 5, meble, maszyna do szycia.

W dniu 21 lutego 1929 r., między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu

82. Auerbach H., Zielona 6, kredens.
83. Borensztajn M., Wschodnia 44 2 stoły.
84. Brauń J., Południowa 9, meble, pianino.
85. Blumenfeld M., Piotrkowska 18, meble.
86. Bilander I., Piramowicza 14, meble, kasa ogniotrwała.
87. Biterman A., Sienkiewicza 15, meble.
89. Bajgelman i Korngold, Moniuszki 1, pianino, meble.
90. Bornsztajn M., Andrzeja 43, kredens.
91. Baharier M., Narutowicza 38, meble.
92. Dahlig M., Piotrkowska 35, meble.
93. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, meble.
94. Działoszyński N., Wschodnia 43, meble, patefon.
96. Eisner A., Narutowicza 24, meble.
97. Eljason A., Zachodnia 37, meble.
98. Engel A., Kilińskiego 86, meble.
99. Eiger Sz., Gdańska 46, zegar.
100. Eisenberg, Al. I Maja 22, zegar.
101. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
102. Fabrykant N., Gdańska 46, biurko.
103. Fajwisz H., Cegielniana 57 meble.
104. Fiszer I., Żeromskiego 1, fortepian.
105. Ferster H., Wschodnia 74, meble.
105a Minor Al. Kościuszki 22, meble
106. Gothelf Sz., Cegielniana 46, przędza.
107. Gesner G., Kilińskiego 24, 2 kasy ogniotrwałe.
108. Gutman A., Żeromskiego 24, meble.
109. Goldamer O., Kilińskiego 74, kasa ogniotrwała, biurka
110. Gliksman I., Zawadzka 30, meble.
111. Groskopf i Łęczycki, Lipowa 27, meble.
112. Horowicz A., Zawadzka 20, maszyna do szycia, meble.
113. Jelinowicz S., Piramowicza 14, meble, fortepian.
114. Jauch J., Kopernika 8, meble, maszyna do szycia.
115. Fisz J., N. Cegielniana 18, pianino.
116. Kon A., Narutowicza 22, meble, kasa ogniotrwała.
117. Kosowski Ch., Zawadzka 4, meble.
118. Kwaśner J., Nawrot 4, meble.
119. Kon D., Południowa 24, meble
120. Krakowski B., Południowa 36 meble, pianino.
121. Kac P., Zielona 8, meble, pianino.
122. Kagan M., Andrzeja 43, kredens.
123. Kroshorn Ch., Zawadzka 6. meble, maszyna do szycia.
124. Kawenoki J., Zawadzka 50, meble.
125. Krauskopf E., Piotrkowska 31, meble.
126. Lewin Sz., Kilińskiego 86, pianino, meble.
127. Luniakowa O., Przejazd 2, pianino.
128. Lewkowicz I., Narutowicza 7, 3 szt. towaru
120. Lichtenberg R., Piotrkowska 43, pianino, meble.
130. Lewin L., Zakątna 13, meble.
131. Lichtenberg B., Piotrkowska 64, meble, kasa ogniotrwała.
132. Lewin Sz., Kilińskiego 86, meble, pianino.
133. Lemberger, Al. I Maja 21, meble.
134. Lembergowa K., Al. I Maja 21 kredens.
135. Lewkowicz M., Piotrkowska 60, pianino.
136. Lwow J., Gdańska 81, maszyna do pisania.
138. Lewin Sz., Kilińskiego 86, kredens.
139. Markusfeld N., Cegielniana 114, meble.
140. Malarow M. Cegielniana 10, meble.
141. Milradt S., Wschodnia 21, meble, żyrandol.
142. Milrad A., Lipowa 39, meble.
143. Myśliborski U., Kilińskiego 36, meble.
144. Majer A., Cegielniana 45, meble.
145. Milrad J., Piotrkowska 20, 50 mtr. towaru.
147. Pruszynowski I., Al. I Maja 20, meble.
148. Patron E., Narutowicza 21, meble.
149. Prasse R., Żeromskiego 52, papier, pianino.
150. Pitel M., Zachodnia 34, kredens, pianino.
151. Piątkowski F., Piotrkowska 89, towary galanteryjne
152. Reingold H., Piotrkowska 88, meble.
153. Rabinowicz J., Wschodnia 50, meble, kasa ogniotrwała
154. Rozental L., Zawadzka 20, meble.
155. Rubinsztajn D., Piotrkowska 85, 4 biurka.
156. „Rekord" firma, Zawadzka 20, waga, 2 maszyny do pakowania, maszyna do pisania.
157. Rozenberg B., Piotrkowska 103, kasa ogniotrwała, biurko.
158. Reichsztajn M., Przejazd 36, kasa ogniotrwała.
159. Rozental K., Gdańska 44, kredens.
160. Szpicberg A., Piotrkowska 38, 100 mtr. materjału.
161. Szpiro H., Piotrkowska 66, meble.
162. Szlezynger J., Żeromskiego 31, meble.
163. Sztajn H., Leszno 41, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, biurko.
164. Stobieski, Przejazd 2, 200 szt. foteli.
165. Szajniak M., Zawadzka 26, tremo.
166. Taub Rywka Symcha i Chil, Piotrkowska 22, zegar, kredens.
167. Traube J., Zawadzka 17, kredens zegar.
168. Tauman Maurycy i Lourie, Piotrkowska 53, pianino
169. Terkeltaum B-cia, Zawadzka 5, meble.
170. Tyber A., Al. Kościuszki 21, stół.
171. Tajch J., Gdańska 40, kredens.
172. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, kredens.
173. Wajnberg H., Kilińskiego 86, dywany, meble różne.
174. Włodarski P., Piotrkowska 113, meble.
175. Woślicki Ch., Nawrot 7, pianino.
176. Warszawski, Sienkiewicza 22, kredens.
177. Zylbersztajn M., Nowo-Cegielniana 28, meble.
178. Zejbert W., Uołudniowa 7, zegar, szafka.
179. Zysman A. M., Nowo-Targowa 14, fortepian meble.
180. Zylberman A., Cegielniana 55, meble.
181. Zylberberg Sz., Zakątna 19, meble.
182. Zylberman El., Zawadzka 14, meble.
183. Zalcsztajn M., Kilińskiego 15, meble.
184. Zylberberg N., Nartuowicza 35, pianino, meble.
185. Zaks B., Gdańska 44, kredens.
186. Siwczak, Zamenhofa 11, 10 kl herbaty.
187. Arensztajn M., Południowa 25, meble.
188. Berger Moszek, Cartuowicza 38, cykorja, mąka, mydło, waga.
189. Brauner B., Zakątna 23, worek mąki żytniej.
190. Borensztajn M., Kilińskiego 71, szafa.
191. Cytrynowski Sz., Kamienna 4, meble.
192. Czechanowski M., Kilińskiego 15, maszyna do szycia, różne meble.
193. Cytter S., Kilińskiego 87, tremo.
194. Durko K., Przejazd 40, 9 stolików marmurowych.
195. Dembiński Izr Kilińskiego 15, meble, gramofon z płytami
196. Dyszkin Sender, Piotrkowska 51, meble.
197. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, herbata, szproty.
198. Epsztajn Sz., Zawadzka 9, maszyna do mięsa, meble, wagi.
199. Ejlenberg Ch., Kilińskiego 89, meble.
200. Endrych J., Miedziana 20., szafa do książek.
201. Frejlich Bolesław Al. Kościuszki 26. maszyna do szycia, lustro, stół.
202. Frenkel J., Al. I Maja 17, kredens.
203. Faktor I., N. Cegielniana 31, różne meble, biurko.
204. Flak S., Gdańska 37, meble.
205. Gutman A-cia, Al., Kościuszki 10, trajbmaszyna.
206. Grabowski I., Al. I Maja 41, szafa, maszyna do szycia
207 Goldkorn Uszer., Al. I Maja 45, lustro, szafa.
208. Gliksztajn K., Południowa 25, maszyna krawiecka.
209. Granek Abram., Gdańska 64, meble.
210. Gerke P., Kilińskiego 76, kredens.
211. Goldszmidt H., Kilińskiego 12, meble.
212. Ginsberg M., Kilińskiego 71, meble, rower.
213. Guterman L., Kilińskiego 89, meble.
214. Halpern M., Al. I Maja 19, szafa.
214a Openhajm Mendel Konstantynowska 3, meble.
215. Hercberg J., Al. I Maja 29, meble.
216. Herszkowicz M., Zawadzka 9, meble.
217. Horowicz A., Zawadzka 20, meble.
218. Herszenberg Ch., Kaimenna 5, meble.
219. Haman R., Kilińskiego 86., meble, pianino.
220. Herszlikowicz Sz., Kilińskiego 89, meble, warsztat tkacki.
221. Hasylew I., Piotrkowska 27, 50 but. likieru
222. Joskowicz M., Zachodnia 68, kredens.
223. Jakubowicz I., Kilińskiego 17, szafa.
224. Kleinlerer S., N. Cegielniana 33, meble.
225. Kacenelson S., Przejazd 40, kredens.
226. Kac G., Południowa 28. kredens.
227. Kohn F., Południowa 20, lustro.
228. Kenig S., Południowa 32, meble.
229. Kiźnik W., Przejazd 16, meble
231. Kahn E., Bdańska 18, meble, waga.
232. Kujawski A., Kilińskiego 12, meble.
233. Kutas B., Kilińskiego 73, lustro.
234. Kronenberg, Kilińskiego 89, kredens.
236. „Luna" kino. Przejazd 3, 100 foteli.
237. Lewin L., Zakątna 13, meble.
238. Lichtensztajn J., Południowa 29, meble.
239. Lichtensztajn M., Południowa 20, meble.
240. Lipszyc A., Piotrkowska 37, 1 szt. towaru.
241. Morgentaler I., Al. 1 Maja 41, meble.
242. Messengresser H., Al 1 Maja 41, meble
243. Melszpajs I., Kilińskiego 17, meble.
244. Naszelski A., Al. 1 Maja 19, meble.
245. Neumark E., Kilińskiego 13, kredens.
246. Orenbach E., Kilińskiego 78, meble.
247. Orlikowski K., Miedziana 22, szafa.
248. „Odeon" kino, Przejazd 2, 150 szt. foteli.
249. Prądzyński L., Przejazd 40, pianino.
250. Pilzer M., Południowa 32, 2 szafy.
251. Prync A., Kilińskiego 15, meble.
252. Paperno, Rozenblum i Nisenhaus, Piotrkowska 51, 70 szt. towaru.
253. Pilczewicz M., Piotrkowska 17, 1 worek mąki.
254. Rogowski J., Al. Kościuszki 11, warsztat stolarski.
255. Reznik M., N.-Cegielniana 17, meble.
256. Raszkowski B., Przejazd 20, meble.
257. Rotberg M., Przejazd 30. kredens.
258. Reichsztajn M., Przejazd 36, meble.
259. Rozenzaft J., Kilińskiego 73, meble.
260. Rozental I., Kilińskiego 86, pianino.
261. Rozencwajg E., Kilińskiego 89, meble.
262. Rzepki M., Kilińskiego 89, maszyna do szycia.
263. Rundsztajn M., Piotrkowska 51, meble.
264. Rozenblum N., Piotrkowska 51, otomana.
265. Rajtberger A., Piotrkowska 123, meble.
266. Rundsztajn M., Piotrkowska 51, meble.
267. Szumacher L., Al. 1 Maja 22, meble.
268. Szpeizen I., Kilińskiego 15, szafa.
269. Salomonoiwcz S., Południowa 20, meble.
270. Siegel J., Południowa 25, meble.
271. Sztajnhorn Sz., Południowa 32, meble.
272. Stołowicki J., Południowa 36, maszyna do szycia.
273. Szajnfeld L., Zawadzka 23, kredens.
274. Stasiak K., Gdańska 20, kredens.
275. Sujecki St., Bdańska 22, 2 bormaszyny, kowadło.
276. Sztajman J., Kilińsikego 13, meble.
277. Szwarc M., Kilińskiego 87, meble.
278. Szpigel J., Kilińskiego 89, meble.
279. Szpiro M., Piotrkowska 41, meble.
280. Tuszyński J., Kilińskiego 89, meble.
281. Węgier S., Al. 1 Maja 20, szafa, maszyna do szycia.
282. Wajnberg Ch., Al. 1 Maja 25, szafa.
283. Wajnrajch A., Kilińskiego 33, szafy.
285. Witelson I., Południowa 32, lustro.
286. Wścieklica W., Przejazd 40, maszyna do pisania.
287. Widawski G., Kamienna 1, meble.
288. Vogel R., Kilińskiego 13, meble.
289. Weinstadt S., Kilińskiego 71, meble.
290. Windman H., Kilińskiego 87, szafa.
291. Więckowska L., Kilińskiego 87, kredens
292. Zajf A., Al. 1 Maja 16, meble.
293. Zuraw I., N.-Cegielniana 10, meble, maszyna szewcka.
294. Zec Z., N.-Cegielniana 37, meble, żyrando
295. Zylberberg S., Zakątna 19, meble.
296. Żydow. Tow. Narodowe, meble.
297. Zytenfeld A., Zawadzka 14, szafa.
298. Zelcer i Glater, Piotrkowska 43, skórki do futer.
299. Zand F., Piotrkowska 81, kredens

W dniu 22 lutego 1929 r., między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu

300. Belke P., Kilińskiego 114, kredens
301. Engel L., Radwańska 6, kredens.
302. Golsztajn I., Kilińskiego 151, meble.
303. Hranis A., Kilińskiego 164, meble
305. Janiszewska M., Kilińskiego 151, maszyna do szycia.
3007. Kahlert E., Kilińskiego 119, meble.
308. Kuczyński St., Kilińskiego 171, tremo.
309. Luniak F., Kilińskiego 144, meble.
210. Łazuchiewicz A., Kilińskiego 231, meble, maszyna do szycia.
311. Ludwikowski M., Kilińskiego 235, tremo.
312. Markus J., Ewangelicka 7, kredens.
313. Nick M., Kilińskiego 180, meble.
314. Pawlak W., Kilińskiego 143, meble.
315. Patzer F., Kilińskiego 121, meble.
316. Przygórski A., Wólczańska 212, krosno.
317. Ramisz P., Ciasna 21, maszyna do pisania
318. Rozenblat Ch., Kilińskiego 153, maszyna do szycia, biurko.
321. Rumkowski M., Kilińskiego 105, kredens.
322. Szczucki D., Kilińskiego 142, maszyna do szycia.
323. Szymański G., Kilińskiego 151, meble.
324. Toelg R., Kilińskiego 176, zegar.
325. Ulrich J., Kilińskiego 118, maszyna do szycia.
326. Walicki J., Kilińskiego 144, meble.
327. Wetterbin T., Kilińskiego 176. meble.
328. Wojciechowski M., Kilińskiego 180, meble.
329. Żawiński I., Kątna 70, meble.
331. Altman S., Piotrkowska 275, meble.
332. Bornsztajn B., Anny 14, 2 centryfugi.
333. Boraks S. i F., Różana 10, meble, radjoaparat.
334. Behr R., Wólczańska 177, meble
335. Tow. Akc. Browary Chełmickie, Kilińskiego 121, maszyna do pisania.
336. Benke J., Kilińskiego 229, meble
337. Bromberg Z., Karola 3, meble.
338. Chodorow Sz., Narutowicza 12, kredens
339. Częstochowski Sz., Narutowicza 9, zegar.
340. Dengs J., Obywatelska 70, koń, meble.
341. Dominczak W., Krakusa 32, meble.
342. Feldbrill D., Piotrkowska 167, 100 m. pasa
343. Futerman A., Gdańska 61, zegar.
344. Filipowski A., Piotrkowska 90, meble.
345. Gessner O., Wólczańska 109, meble, pianino.
346. Gepner M., Gdańska 138, meble, waga
347. Herszkowicz L., Gdańska 67, meble.
348. Komorowski F., Kilińskiego 246, meble.
349. Kruszyńska A., Kątna 58, meble.
350. Lande J., Piotrkowska 112, 4 pary spodni.
351. Lipszyc A., Wólczańska 6, kasa ogniotrw.
352. Mikołajewski F., Wólczańska 19, meble, maszyna do szycia.
353. Makower B., Wólczańska 117, fortepian
354. Matkiewicz M., Zamenhofa 6, kredens.
355. Osiński S., Janiny 3, szafa.
356. Pinczewski Ch., Wólczańska 262, szafa.
357. Podczaski W., Kilińskiego 126, kredens
358. Pawlak W., Kilińskiego 143, meble.
359. Runge A., Obywatelska 15, meble.
360. Szyfer M., Piotrkowska 187, biurka.
361. Stow. Majstrów Rzeźniczych, Kopernika nr. 46, maszyna do pisania.
362. Sobczyński W., Pabjanicka 27, meble, maszyna do szycia.
363. Szyler M., Piotrkowska 187, urządz. biur.
364. Szmeller M., Kilińskiego 192, maszyna do pisania, biurko.
365. Safran I., Piotrkowska 175, meble.
366. Teodorczyk A., Fijałkowska 30, meble, maszyna do szycia.
367. Tajtelbaum J., Zamenhofa 16, meble, maszyna do szycia.
368. Wilhelma SS-wie, Sz. Pabjanicka 57, meble
369. Wolski K., Wólczańska 164, meble.
3 70. Wajnberg M., Zamenhofa 11, meble.
371. Wiślicki Sz., Karola 8, kasa ogniotrwała
372. Wojdysławski L., Piotrkowska 123, kredens.
373. Zerbe O., Piotrkowska 229, meble.
374. Zylberberg M., Sienkiewicza 76, kredens

Licytacje odbędą się w dniu 15 lutego 1929 r.

375. Kuenstler A., Suwalska 25, meble.
Polka Antoni, Napiórkowskiego 79, 2 pary pantofli damskich.

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). **Zamiejscowe** o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.